

**Czas** wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.  
Oddzielne Nra. „Czasu,” o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., z przesyłką pocztową 12 c.

**Prenumerata wynosi:**

	na rok	na kwartał	na 2 miesiące	na 1 miesiąc
	złr. 20	złr. 5	złr. 4	złr. 2
Miejscowa w Krakowie . . . . .	" 24	" 6	" 5	" 2-50
Pocztą w państwie Austriackiem . . . . .	" 32	" 8	" 6	" 3
" do Niemiec i Włoch . . . . .	" 60	" 15	" 10	" 5
" Francji i Anglii . . . . .	" 48	" 12	" 8	" 4
" Balcji, Szwajcaryi i Turcji . . . . .				

*Prenumerata* przysyłają się tylko do pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu. — *Listy z pieniędzmi i przelewami* na prenumeratę i ogłoszenia (*inseraty*) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracji „Czasu” w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane niepodlegają opłacie pocztowej.* — *Listów nieterminowanych nie przysyłajcie się.* — *Rękopiśmna* nadsyłane Redakcji niezwracają się, lecz bywają niszczone.

**Kraków 7 sierpnia.**

Ciągle powtarzające się i to znaczne pożary w Królestwie Polskiem, wychodzą po za sferę zwykłych wypadków, gdyż ani susza, wreszcie w tym roku nie tak nadzwyczajna, ani nieostrożność zawsze u nas jednaka, ani w stanie wyjaśnić powodów klęski, która już przyczynika krajowi straty, może nawet na miliony obliczać się dające. Trudno przypuszczać tu jakąś socyjalną pobudkę, skoro żadna sprawa socyjalna nie zawierusza społeczeństwa; a umysły rozdrażnione w czasie przeprowadzenia uwłaszczeń właścicielskich, dziś już uspokoiły się, pobudki zaś zawiści społecznej w mniejszej mierze istnieją niż dawniej. Gdyby zresztą usiłowano sztucznie jaką obcą socyjalną myślą zarazić umysły, gdyby miała u nas powtórzyć się teoria palenia miast celem wywołania ruchu klas robotniczych do nędzy doprowadzonych, to i podobna próba nieszczipna nie mogłaby się okryć tajemnicą. Pożary z zasady socyjalnej miałyby swych obrońców, jak ich mieli naffciarze parcyscy, i ogół nie potrzebowałby szukać tajemniczej przyczyny klęski, coraz w ostatnich latach groźniejszej, a w obecnym roku przechodzącej wszelkie granice.

Jak nam z różnych stron kraju donoszą, ogień szerzy się po wsiach i po miastach, ale głównie obejmuje większe siedliska ruchu handlowego i przemysłowego; palą się miasta handlowe lub znaczne fabryki. Przerazenie mieszkańców nie pozwala nikomu ułożyć spokojnie głowy do snu, a dotychczas nie wykryto żadnych śladów zbrodniarzy, chociaż każdy o nich mówi, każdy ich niemal widzi, z taką pewnością wskazują na podpalanie, jako na przyczynę nieszczęść. Komisji sprawiedliwości, jak nam pisano, zabroniono dochodzić przyczyn, zdając całą sprawę na sądy wojenne.

To wszystko nic nam jeszcze nie wyjaśnia, ale nie należy zapominać, że pożary zanim nawiedziły Królestwo, już pierwsi niszczyły Ruś i Litwę, a jeszcze pierwsi z coraz większą gwałtownością przetrzebiali miasta i wieś rosyjskie. W roku zeszłym otrzymano urzędową wiadomość przeszło o 22,000 wypadków pożarów w Rosyi, które miały zrządzić szkody więcej niż na 40 milionów rubli, a rok bieżący jeszcze daleko gorsze przedstawia widoki.

Skoro więc pożary idą od wschodu, warto zapoznać się z przyczynami, jakim Rosyanie u siebie przypisują mnogość pożarów. Za pierwszy powód stawiają w Rosji towarzysztwa ubezpieczeń; a więc instytucje uważane wszędzie za główne źródło zmniejszenia klęsk

ognia. Ludność, jak mówią, ubezpieczywszy się, nie myśli o ostrożności, gdyż spalanie się przestało być tyle groźnym co dawniej. Przemyślni zbrodnicy spekulacyja znalazła szerokie pole działania. Ubezpiecza się wielu w podwójnej, a nawet w potrójnej wartości, aby potem podzielić się z agentem towarzystwa zyskiem z tak nieucnego przedsięwzięcia. Wypadki podobne nie są rzadkimi, skoro nie raz policja uważa za stosowne przestrzegać stowarzyszenia ubezpieczeń o zbyt wysokim oszacowaniu, a dzienniki domagają się jakichś środków przeciw trudnemu w tym razie odkryciu spisku pomiędzy agentami i ubezpieczonymi.

Daleko jednak groźniejszym jest rozpowszechnione w Rosyi włóczęgostwo. Włóczęga (*brodiaga*), nie jest tam człowiekiem tylko bez zająca, ale koniecznie zbrodniarzem, który uciekł z więzienia, lub z miejsca wygnania na Syberyi. Ludzie tego rodzaju zajmują się niemal wyłącznie podpalaniem, a liczą się na tym. W jednym okręgu syberyjskim brakowało niedawno przeszło 3000, czyli czwartej części wysłanych, w innym znowu na 5000 skazanych nie było na miejscu wygnania nawet 300. Włóczęgi takie bezpieczeństwo swe osobiste utrzymują za pomocą postrachu ognia; pożar jest dla nich środkiem zarobku. Aby poznać tę grozę, w jakiej *brodiagi* utrzymują społeczeństwo, dość powiedzieć, że sądy przysięgłych nie śmiały uznawać winy wielkich zbrodniarzy, i w powiecie Zwienigrodzkim zanieśli wprost podanie do władzy, zawiadamiając, że nie mogą swobodnie wydawać wyroków skazujących. Jeżeli zatem ani sąd ani społeczeństwo nie czują się na siłach aby walczyć przeciw strasnej broni, jaką rozgałęzione włóczęgostwo posiada w ręku i drży na samą myśl *krasnawo pietucha* (czerwonego logu), łatwo wystawić sobie można, co za szalone rozmiary musi przybierać ta plaga. Widzimy zarazem, że w Rosyi pożary leżą niemal w naturze stosunków i moralnych usposobień ludu.

Podobnie, jak wszystkie klęski narodowe i ta zaraza przychodzi nam ze Wschodu. Od lat kilku Królestwo i ziemie zabrane są nawiędzane przez pożary w daleko wyższym niż dawniej stopniu, ponieważ teraz dopiero dają się tam uczuć przewaga społeczeństwa rosyjskiego. Nigdy nie mieliśmy takiego napływu niezdrowych moskiewskich żywołów, nigdy na stałe tyle wojska ze środkowych gubernij nie utrzymywano w naszych prowincjach, a dopiero Murawiew zaprowadził system wykluczania od wszystkiego Polaków i sprowadzania z Rosji cztery kolonistów moskiewskich. Wszystkie te najgorsze żywioły, wyrzutki społeczeństwa rosyjskiego przynoszą

ze sobą zarząd niemoralności. Stąd mnoży się w naszych prowincjach włóczęgostwo bez celu, włóczęgostwo zbrodnicze, które jedynie ze zbrodni żyje, a podpalaniem zapewnia sobie spokojne życie. Nigdy przedtem nie widziano u nas tyle morderstw, nigdy nie znano opłacania stałego podatku złodziejom, aby uwolnić się od ich grózb; kiedy dziś jawnie przyznają te fakta same nawet rosyjskie organa.

Nie utrzymujemy przez to, ażeby wszystkie rozboje i podpalania miały być dokonywane przez kolonistów lub żołnierzy moskiewskich; demoralizacja jest zaraźliwą, wszędzie znajduje narzędzia gotowe jej dać pomoc, wszędzie potrafi zapuścić korzenie; szczególnie, jeśli oddziaływanie społeczeństwa jest całkiem wzbronione. W kraju niewolno nikomu swobodnie poruszać się, opinia zabita, nie można podnieść głosu przeciw urzędowym i półurzędowym zbrodniarzom, których pokrywa przywilej rosyjskiego pochodzenia i mniemanej patriotycznej działalności. Wpływ moralny duchowieństwa zabity zupełnie, religijne praktyki ograniczone, kościoły zamykane, a protegowani duchowni należą do jawnogrzeszników, do pogardzanych przez lud rozpustników, lub zaprzańców wiary. W takim położeniu, gdy moralny wpływ stał się wcale niepodobnym, a niemoralność, jeżeli nawet nie jawna zbrodnia, zyskuje poparcie władz, zaszczyty i łaski, byłoby zaiste rzeczą dziwną, gdyby społeczeństwo nie wydziałało ze siebie najbardziej wstrętnych objawów zbroczeń.

Nie możemy sobie wyjaśnić zakazu wydanego Komisji sprawiedliwości przeciw dochodzeniu przyczyn pożarów; wszak rząd nie mógł obawiać się, aby ostatnia ta instytucja autonomiczna chciała zadekretować swój upadek przez wypowiadzenie bez ogródki swego poglądu na położenie rzeczy. Na to zabrakłoby jej odwagi i może nawet odpowiednich zdolności po przetrzebieniu, przez jakie przeszła w ostatnim lat dziesięćlat. Może władze rosyjskie mają wskazówki, że pożary pochodzą od osób noszących nazwiska i wyznających religię taką, że ich pochodzenie mogłoby kompromitować poniekąd sam rząd; czy też uważają zniszczenie materialne budzącego się życia przemysłowego za korzystne z państwowecznych względów?

Nie chcemy jednak rzucić podejrzeń bez dowodu, chociaż zaiste mielibyśmy prawo do mniejszej oględności; zamiarem naszym było objaśnić jedynie smutne fakta w życiu narodu, a których źródła szukać należy w położeniu politycznym przez ostatnie wypadki stworzonem. Wpływ rosyjski, to zgubna i raz za raz zepsucia społeczeństwa polskiego, której

owoce już zaczynamy zbierać, a nad którymi niech zastanowić się zechcą niebaczni marzyciele panslawistyczni, co nie rozumieją stosunków rosyjskich, i popychają naród do zguby.

## KORRESPONDENCYA „CZASU“

**Wiedeń 6 sierpnia.**

(R.) Rozczulający to widok, owa ciągła gonitwa za konfliktami między kościołem a państwem; z jednej strony dziennikarstwo coraz świeższe przynosi na targ publiczny wypadki, któreby były zdolne służyć jako przedmiot sporu między oboma władzami, z drugiej zaś strony albo władza państwowa albo kościółna za każdym razem odpowiadają: nie, i to nie konflikt, to wewnętrzna sprawa kościoła, niepotrzebująca rozjemstwa. Począwszy od sprawy X. Prato, która jakoś nawinęła się szczęśliwie w tydzień po sankcjonowaniu ustaw, aż do ostatniej sprawy X. Chelmeckiego, ileż to nie było wleczono konfliktów między państwem a kościołem, ileż nie zmyślono protestów przeciw ustawom wyznaniowym! Teraz przyszła kolej na biskupa z Linzu. *Presse* wczorajszą odwiezła tę sprawę doniesieniem swem, iż nie zauchiano śledztwa przeciw biskupowi Rudygierowi; od razu więc dzienniki obrabiają i tę sprawę, zastanawiając się nad pytaniem, czy i jaka spotka biskupa kara. Wszak mowa o śledztwie sądowem, nie zaś o śledztwie politycznem, więc zdawałoby się, iż na sądownictwie austriackiem śmiało można polegać, że nie dopuści się żadnej złośliwości. Inną sprawą jest kwestya podwyższenia kongruji niższego duchowieństwa. Wiadomo, iż dochody z opodatkowania majątków kościelnych mają być przeważnie użyte na poprawę losu niższego duchowieństwa. Rząd zawzwał, za pośrednictwem namiestnictw krajowych, dostojników biskupich, aby ogłosili zdanie swe co do podwyższenia kongruji. Z początku ogłoszono, iż biskupi opierać się będą podwyższeniu kongruji, aby niższe duchowieństwo nie zaciągało długu wdzięczności względem państwa i skarbu publicznego. Teraz, gdy pierwotne przypuszczenia okazały się mylne, gdy biskupi, o ile dotychczas wiadomo, prawie jednogłośnie oświadczają się za podwyższeniem kongruji, wietrzą znowu jakieś tajemne powody i pobudki, któremi powodują się wyższe duchowieństwo, tj. niby przekonaniem, iż łatwo żądać znacznego podwyższenia kongruji, skoro państwo prawdopodobnie nie będzie w stanie zaspokoić tego żądania, a zatem będzie można wskazać niższemu duchowieństwu, iż biskupi wprawdzie pragneli wyższej kongruji, że atoli państwo tego życzenia albo spełnić nie może, albo nie chce spełnić. Adwokaci ten pomysł zrodzić się w głowie *Fremdenblattu*, nie lubiącego zazwyczaj kroczyć podobnemi manewrami. O cóż rozchodzi się właściwie w tym całym hałasie? idzie o przeprowadzenie ustaw wyznaniowych, za które dzienniki czynią odpowiedzialnym cały gabinet obecny. Ten zaś nie widzi, jak z postępowania i zachowania się rządu wynika, dotąd najmniejszego powodu do utarczki lub walki z duchowieństwem, skoro żaden nie zaszedł wypadek oporu przeciw uchwalonym ustawom wyznaniowym.

W Węgrzech znów widnokrąg polityczny zachmu-  
rza się powoli, lecz wątpić nie można, że Izba

wyższa nie sprawi rządowi kłopotu z ustawą wyborczą. Opór Izby przeciw niektórym postanowieniom tej ustawy polega na nieporozumieniu między p. Szagaram, ministrem spraw wewnętrznych, a kilkoma członkami Izby magnackiej. Groźba rządu, iż natychmiast zamknie sejm, jeżeli uchwalenie ustawy wyborczej znacznej dozna zwłoki, nie pozostawia bez skutku.

Sprawa podwyższenia taryfy kolejowej zaczyna tutaj bardzo brudzić. Dziwią się poważnie, iż tak ważne sprawy zatapiają się w nieobecności ministra handlu p. Baubansa.

Zapewniają, iż żadna tu z Berlina nie nadeszła  
nota, ani co do interwencji w Hiszpanii, ani co  
do uznania rządu hiszpańskiego.

**Rzym 1 sierpnia.**

Znażę jest i doświadczoną już rzeczą, że jak pewne hasła mające obieg w obozie rewolucyjnym i sekiarskim, w danej chwili okrzyk muszą do koła Europa, podobnie pewnie środki agitacji, wywołania postrachu, lub oburzenia, zwykły się powtarzać. Dawniej dopóki rewolucya walczyła z rządami, zaburzenia zwykły się zaczynać od rozgłaszania, że padły ofiary od kul żołtewy, lub bogotów zandarmery, aby rozjazać lud przeciw tyranii i barbarzeństwu władzy. Dziś, kiedy rewolucya jest rządową, lubi ona w tym samym celu i przerażać wyobrażając fatłowiternych skrybojstwach i królóbstwach. Jeszcze nieprzebrzmiał krótki, lecz hałaśliwy cskt zamachu w Kissingen, kiedy jeden z dzienników liberalnych włoskich pozadrosił tego środka dramatycznego do rozbudzenia nienawisli przeciw klerykałom. Król *galantissimo*, wierny swym zamiłowaniu myślikami i przywiązaniu do rodzinnych lasów i gór piemontckich, wyprawił się w okolice Turynu na polowanie. Wnet też dziennik liberalny wychodzący w Mondowi organizuje spiszek a nawet wykonywa zamach królóbczy, ale tylko w szpaltach swego pisma. Oczywiście, że sprawami miało być dwóch klerykałów francuskich kubek w kubek, jak pośrednim wykonawcą zamachu w Kissingen miał być proboszcz austriacki. Trzeba też przyznać, że prasa liberalna włoska umie się zastosować wnie do hasel wydanych z Berlina, i naśladować najwięcej pruskie wzory. Mimo całej jednak uślisności o utrzymaniu przy życiu tej kaczki dziennikarskiej, postrzelonej na polowaniu królówkiew, niezdolała ona przetrwać 24 godzin. Jakkolwiek w Valdieri nie jden strzał padł, ale ginęły tam tylko dzikie kaczki, na które pora polowania jakos razem przypada z kaczkami publicystyki.

W ogóle zaczyna się tutaj wyrażać w opinii coraz silniejsza reakcja przeciw temu kierunkowi liberalnej prasy, która wszystko tylko kopiuje według patronów nadesłanych z Berlina. Upokarzają wrodzone uczucie dumy narodowej włoskiej, aby iść ślepo za tymi, których Włosi odwiecznie nie nawidzili i za niższych o wiele uważali. Ciągłe łudzenie niechęci do Francji przez prasę pruską, włoską, podobnie, jak wywoływanie sporów kościelnych, na wzór berlińskich nieodpowiada, ani uczuciom narodowemu, ani instynktowi politycznemu, z którego widać tylko zwolenników w partii kosmopolitycznej rewolucyj.

## Cześć literacko-artystyczna.

## Z PRZESZŁOŚCI IRLANDYI.\*)

... Zgodziłem się na to, że w Irlandii stało się ognisko życia politycznego, że nie było tam silnej organizacji społecznej, że w skutek tego ustroj państwowy nie był wykonany i były wielkie niedokładności w tej mierze; cokolwiek, wyspa owa osobnym była krajem, była i jest narodowo irlandzka, była i jest irlandzki język, jakkolwiek w rozwoju swoim powstrzymany, dziś przechowuje się w niższych warstwach społeczności irlandzkiej. Co się tyży jednoci państwowej, Irlandya o tyle jej nie miała, o ile były jej pozbowione kraje, które ulegały systemowi undiańsk \*) ; wskazywa jednak poniżej, że Irlandya nie brakowało całkiem spólnego politycznego ogniska, chodzilo tylko o nadanie mu siły i wpływu: przecie nie stało na to czasu, zjawily się stanowcze przeszkody.

Lubo nie wyrażnie, przebijają z artykułu *Czasu* niby ta myśl, że Irlandczycy, jako jednoplemienni z Anglikami przez pochodzenie od Celtów, są tylko, jak byli zawsze prowincją angielską, lokalnością, i w takim do Anglii znajdowali się stosunku, jak np. niedawno nas Mazowsze do Polski.

Nam znowu zdaje się, że Irlandczycy względem Anglii, jeżeli nie wdaliśmy, to może w takim zostają stosunku, jak np. Duńczycy a Niemcy, Polacy a Moskale. Wszakże jednoznaczepowość nie znaczy jeszcze tożsamości narodowej a i pod względem szczepu Irlandczy dziejopisowie utrzymują, że

\* W artykule wstępnym *Czasu* z d. 8 lipca wniosek Butta w parlamencie angielskim dążący do odrębności Irlandji, spowiadał nas do wykazania mylności porównywania Irlandji z Polską, co weszło w zwyczaj u wielu politycznych pisarzy naszych. Z powodu tego odbieramy niniejszy zarys przeszłości Irlandji, którego autor nie dzieli zdania naszego. Ponieważ praca niniejsza jest przedewszystkiem historyczną, pozwalamy sobie umieścić ją na tem miejscu. (Red.)

\*) Przecież i nasza Polska przechodziła przez system udziałowy a Szląsk w odaniu tego systemu od nas odpadł politycznie choć to ziemia nasza.

wówczas, gdy Anglii namiastek rzeczywistości poho-  
dził do Ceitów z Galli do Brytanii przybyłych, to  
pierwotnymi znowu mieszkańcami Irlandyi mia-  
li kolonistów z Hiszpanii pochodzących. Dowo-  
dem tego jest znaczna liczba wyrazów baskijskich  
kantabryjskich w języku irlandzkim, oraz sama na-  
zwa dawniejsza Irlandyi, Jern, bo właśnie tak  
samo nazywał się przylądek położony na końcu  
nie północno-zachodniego brzegu Hiszpanii.

Prawda, że w Irlandyi miała miejsce podobna miszanka najczędz jak w Brytanii, ale to pewna, że były w tej miszce niejaki różnice i że losy Erynu czyli Irlandyi, aż do wargapięta Anglo-Normandów, to jest do 1169 roku ery naszej oddrębny płynęły strumieniem. Wreszcie miszkaż: om Wielkiej Brytanii, już przez Anglo-Sasów uprzednio zdobytej, Normandowie rządami swemi nadali piętno zaborza, tak jak je wyćsięgli za templeniumi Słowian, które wchodzi w skład dzisiejszej Rosyi. Odmiennymi więc bardzo stały się charaktery Irlandów i Anglo-Normandów, porozumienie między niemi było niezmiernie trudne, nawet niepodobne, skoro dzisiaj, po siedmiu wiekach politycznej zależności, Irlandya nierzys jeszcze i pragnie na to, aby niezależnie odzyskać a przynajmniej dobć się samorządu.

Czemu Irlandia nie zła się z Anglią? Autor artykułu odpowiada, że przyczyną tego były straszne prześladowania religijne, jakim z ręki Anglików protestanckiej uległa Irlandia i że te prześladowania dopiero rzuciły kość niezgody, to jest przeobrzili Irlandców z jednorośców na nie-Anglików. Dodaje jeszcze autor artykułu, że dopiero od owego czasu liczyć należy datę urodzenia Irlandczyków do odrębności. A więc do reformacji, a właściwie mówiąc do deformacji przez Henryka VIII wprowadzonej a przez Edwarda i Elżbietę dokonanej, była zgodą a jednolitością między Anglikami i Irlandami? Zobaczymy to niedługo, tymczasem sięgniemy bardzo odległych czasów, kiedy się zjawiała w Irlandii pierwsza organizacja polityczna.

Jeszcze przed erą chrześcijańską plemię tutejsze Fir-Bolgów czyli Belgów, wtargnąwszy do Irlandyi, podzieliło ją na pięć części, w których po nowało pięciu synów wodza Belgów Deli. Mniej szło o to, czyli ci Belgowie nie za czasów Juliusza Cezara z obawy jego podobojów przenieśli się do Irlandyi i tam panowanie swe założyli, dość

tem, że według najdawniejszych podań Irlandy-  
występują jako kraj odrębny. Prócz tego nawet  
mimo zdrożności, kłótni oraz spóławadnicztwa, jakie  
ustój udziałów często nader wywołuje, niepod-  
bna przypuszczać, aby jakiegoś organicznego związku  
nie było w Irlandii między pokrewnymi dyna-  
stiami, władcami w pięciu dzielnicach kraju. Sny-  
najstarszy albo też dziedzic ojcowiskowego udziału  
mieli zwierzchnictwo z natury rzeczy plynące  
Zwierzchnictwo takie często nieuznani podpada-  
cokolwiekbydz, jest ono już organizacją, choć słabą,  
bą, ogniskiem politycznym luba nieskutecznym, tkw-  
w nim ziarno indywidualności narodowej i zaró-  
państwa.

po Belgach panują znowu w Irlandyi całkiem odrębnie Seytowe albo Szkotowie, których wódz Milersyzus był głową dynastyi długo bardzo władającej. Kraj ten wówczas ma swoją księgę pisaną pod imieniem pasterza Iary, odbywają się co lat trzy zgromadzenia narodowe na górze Lary, panują królowie mądrzy, pod wodzą kórcelów Irlandia napadała i biła wojska rzymskie w Brytannii. Z tej dynastyi panował w Irlandyi król Eremaszyn syn Milersyzusa, po zabiciu Hebera brata w zawiastęj bitwie; później gdy Irlandya znowu pod dźwiałem uległa, zjawił się król Hugoni wielki, który dźwiał kraj cały pod swoje berko zjednoczyć, choć po śmierci jego podzielił nawet drobne wroćci. Wreszcie pięciu książąt, albo raczej królów najmniejszych podzielił między siebie wyspę tak, powstało 5 królestw, jakimi były: Ulster, Leinster, Munster, Connaught i Meath. Oż podzielił ten kraj miał zasadę, że królowie Ulsteru, rządzący w Tarze, zachowywali zwierzchnictwo nad innemi, czegoż zaprzeczać wprawdzie \*) z tem wszystkiemi nie było bez organizacji na wyspie. Powiemy na koniec, że Irlandya nie była bez świętości.

W tym świętym zbiegając się najczerniejsze i najczystsze, uczucia wszystkich Irlandczyków. Był to mąż wiekowy, z wyjątkiem kilku kłopotów zdrowotnych, zdrowy i pełen siły. W tym świętym zbiegając się najczerniejsze i najczystsze, uczucia wszystkich Irlandczyków. Był to mąż wiekowy, z wyjątkiem kilku kłopotów zdrowotnych, zdrowy i pełen siły. W tym świętym zbiegając się najczerniejsze i najczystsze, uczucia wszystkich Irlandczyków. Był to mąż wiekowy, z wyjątkiem kilku kłopotów zdrowotnych, zdrowy i pełen siły.

wiony. Bywało, że niektórzy zawieścili ku niemu pismo, ujrzawszy go po raz pierwszy, do nóg jego bez namysłu padali i wiary świętą bez żadnego przyjmowali oporu. Owół Świętą święty działania swemu umiał nadać skuteczność na długo jeszcze po swoim skonie, tak że Irlandyja w krótkim czasie się pokryła się mnogiemi szkołami, oraz czynny przyjmowała udział w umysłowym rozwoju owej epoki. Ona to ładowi stałemu dostarczała gorliwych misjonarzy, wymownych kaznodziejów, uczonych nauki obronców. Młodzież z łądu do Irlandy na wyspy spieszyła a w ciągu VII i VIII wieku królowi i wodzowie cudzoziemscy z Irlandyi sprawowali do boku swego biegłych w naukach duchownych i doradców. Jak zaś wysoko na ons czas stała oświata w Irlandy, widna ztąd, że kapłan tateczny Wirgicyusz, po irlandzku Feargít, oddał kulistó ziemi i istnienie antypodów. Był on później biskupem aż w Salzburgu, kościół zaś policzył go w poczet świętych. Inny uczony Irlandczyk owych czasów Dungal, przepowiadał zamienienie stoniec. Karol Wielki oddawał w ręce Irlandczyków zakłady naukowe swego państwa a święty Kolumba, tyle sławny mąż, w kościele Bożym, biegłość swoją w języku greckim i hebrajskim wyniósł z szkół irlandzkich.

Otóż nie wówczas spólnego z Brytanią nie mia-  
ła Irlandya. Była odrębna, cieszyła się sławą  
całej Europie; ona, powiedzcie da się, rządziła mo-  
ralnie znaczną częścią stałego ładu, a okolicz-  
ności ta wpływała niezawodnie na wyrobienie w niej po-  
czucia własnej indywidualności. Irlandya wówczas  
częściej znana była pod imieniem Szkocy, od pa-  
nującej tam dynastyi szkockiej Milesyanów, zła-  
po dziś dzień na łądzie niektóre klasztory mają  
nazwę szkockich, bo ich założycielami byli Ir-  
landczycy.

To wszystko miało miejsce między 450 a 500 rokuem naszej ery. Tymczasem Brytania, jakkolwiek wtedy także już wcześniej, do wiary katolickiej nawracano dopiero około 600 roku otrzymując apostoła osobie św. Augustyna biskupa, dawniejszego przełożonego klasztoru Monte Aventino w Rzymie.

Zwracamy tu uwagę na to okoliczność, jaki przykład moralny musieli zachodzić wówczas między Irlandią a dzisiejszą Anglią, skoro Europejczycy Irlandczy, tak gorliwi i uczciwi idą na ląd europejski a dają jakichś przeskórów, niezawodnie wielkich bardzo, na stronie przesiadują sąsiadnia Brytanie.

Tymczasem dynastia Milesijska w Irlandii panuje wciąż, pomimo, że wyspą tą władali Duńczycy, którzy osiadłszy w pewnych miejscowościach czynili ztamtąd wycieczki na resztę kraju, rabowali i pustoszyli kościoły, klasztory, szkoły, domy. Leży w r. 1001 król Munsteru Brian-Boru zbliżył Duńczyków i do daniny zmusił, podniósł z gruzu kościoły, szkoły, uzbudował miasta, urządził drogi, podobował wiele mostów i skutecznie zaradził publicznemu bezpieczeństwu. Znowu i tu występuje wyrażnie odrębność Irlandii, jej niezależność, najmniej ogaisko życia jej politycznego, którem na razie był król Brian-Boru, uznany przez inne królestwa a raczej udziały Irlandii za najwyższego naczelnika wyspy. Wszystko Briana poważa i słucha a kraj rośnie w pomyślność i siłę. W r. 1014 wydarza się fakt rzucający mocne światło na wewnętrzny stan Irlandii. Duńczycy zbici i szambarami upokorzeni, sprowadzają tajemnie ogromne siły z morza. Ciężkie dla Irlandii gotują się przejścia. Zawrzała nowa wojna, nasrożona pychą zwyciężącą odwetu. Wszystko otóż w Irlandii groziła się około stulecia już Briana, który nie mógł dowodzić osobiste, zdala jednak obrotami wojennymi kieruje. Najście było niezmiernie groźne, albowiem Irlandczyści bili się tak dzielnie, tak zgodnie tak jednomyślnie, że wreszcie na równinach Clontarf zwycięzcy zostali. Byłoby to może nie łatwiej lub wcale niepodobną dla nich rzeczą, gdyby nie mieli wówczas między sobą politycznej organizacyjności i poszanowania dla tradycji własnych dla narodowej niezależności. Obitwy pod Clontarf jeszcze przez lat 150 z górą Irlandia była niezawisła, pomimo że Normanowie tak do naszadli i zabiorów pochopni, od roku 1066 panują i rządzą w Brytanii.

Z epoki owej są jeszcze dwa dowody niezależne od listu Irlandy. Pierwszym jest list arcybiskupa Laufranka z Canterbury, który dowodziwszy się o rozwolnieniu karłości w duchowieństwie irlandyjskim, udaje się do króla Munsteru Turlougha jako najwyższego zwierzchnika Irlandy z prośbą o zniesienie nadzór. Drugim dowodem jest brytyjski papież Grzegorz VII, a adresowane w ten sposób: „*Tedelachwa indygo regi Hibernie*.” Jest to ten sam Turlough, który panując uzielił w Munster, był uważany za króla, to jest za najwyższego zwierzchnika całej Irlandy. Nieszczerze dla sprawy była ta okoliczność, że pomiędzy dwoma

\* ) Królowie prowincyi Munster bywali zwierzchnika-  
ll. szczególnych iakich powodów



zadaję	placę		zadaję	placę
—	95	Luidory (niemieckie) . . .	11 10	11 —
91 56 91	—	Suwerey angielskie . . .	—	—
139 — 138	—	Srebro	103 75	103 50
138 — 135	—	Imperyaly rosyjskie . . .	103 75	103 25
106 25 107 75	—	Srebro, kupony	—	—
226 — 224	—	Talary zwiazkowe . . .	1 62	1 61
—	95 25	Pruskie bilety kasowe	—	—
—	59 75			
105 10 104 90	—			
—	—	<b>Lwów 6 sier.</b>		
—	—	Dukat holenderski . . .	5 26	5 1
—	—	" cesarski . . .	5 29	5 2
—	82 —	Półimperyal rosyjski	9 12	9 —
—	98 —	Rubel srebrny rosyjski	1 69	1 6
106 50 —	—	" papierowy . . .	1 53	1 5
104 25 103 75	—	Talar pruski	5 26	5 2
—	—	Listy zast. Tow. kr. gal. 5% " " " " " 4% " " " " " 3%	85 26 75 50 88 5	84 75 74 75 87 9
90 — 79 75	—	Oblig. indeemn. bez kuponów	82 85	82 1
80 — 80 60	—	Akcy kolel galic. K. L. b. k. 247	50 25	245 5
—	—	" lwowsko-zerbowickiej	143 —	145 —
—	95 —	" banku hipotecn. gal.	214 —	210 —
—	—			
—	—	<b>Warszawa 5 sier.</b>		
—	—	Listy zastawne 1 ser. rub.	93 90	93 —
89 —	—	" 2 " "	93 —	92 —
—	—	" kupon " "	—	47 —
—	—	" nowe " "	91 90	91 —
—	—	" kupon " "	—	—
5 25 5 28	—	" lidwidacyjne " "	79	78 —
—	—	" kupon " "	—	—
—	—	Kolej warszawsko-wiedeńska	—	94 —
—	—	" bydogoska	116 —	115 —
8 82 8 81	—	" terepolska	—	—
—	—	" lodzka	100 —	—

## Podziękowanie.

Mam zaszczyt złożyć niniejszym publicznie podziękowanie Szanownemu Dyrektorowi Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń na życie w Krakowie, która bez najmniejszych trudności — w trzech dniach po śmierci Karola Neuwirtha przez krótki czas do tego Towarzystwa należącego — podpisanemu szwagrowi zmarłego i opiekunowi pozostałym po tymże czworgu sierot zaasekurowaną kwotę w całości wypłacić raczyła. (1575)

Kraków d. 7 Sierpnia 1874 r.  
Gustaw Br. Schwaben  
ces. król. węg. urzędnik telegrafu.

## Ogłoszenie.

L. 15. (1528-1-3)  
Wskutek polecenia c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 18 lipca 1874 r. L. 18717 sprzedawane będą we dworze w Kawęczynie powiecie wielickim w drodze dobrowolnej publicznej licytacji rozmaite meble, urządzenie domowe, ąrebieta itp. ruchomości do masy spadkowej ś. p. Stanisława Białobrzskiego należące na pierwszym terminie dnia 17 sierpnia 1874 r. powyżej ceny szacunkowej, lub za takową, zaś na drugim terminie dnia 24 sierpnia 1874 r. nawet poniżej ceny szacunkowej.

Kraków dnia 2 sierpnia 1874 r.  
Wiktor Brzeski  
c. k. Notaryusz jako komisarz sądowy.

## Ogłoszenie.

L. 4733. (1527-1-3)  
C. k. sąd powiatowy w Limanowie podaje do powszechnej wiadomości że na dniu 29 lipca 1873 r. umarł w Niedźwiedzinie testamentarnie emerytowany Wikary X. Franciszek Wilczek z pozostawieniem ruchomego majątku w wartości szacunkowej 677 złr. 48 kr. a. w.

Ponieważ tutejszemu sądowi jego prawni spadkobiercy nie są wiadomi, ustanawia się dla masy spadkowej p. c. k. Notaryusza Franciszka Grossa w Limanowie kuratorem, a przytem wzywa się wszystkich interesowanych spadkobierców, aby w przeciągu roku, licząc od pierwszej inseraty tego ogłoszenia, w tutejszym sądzie swoje prawa do tego spadku wykazali i deklarację wnieśli; bowiem po upływie tego terminu ta pertrakcja spadkowa z temi spadkobiercami którzy deklarację wniosą i z ustanowionym kuratorem załatwionaby została.

G. k. sąd powiatowy.  
Limanowa dnia 18 stycznia 1874 r.

## Agryonom

z Instytutu Puławskiego (obznajomiony praktycznie z gospodarstwem rolnem i leśnictwem, poszukuje odpowiedniego zajęcia. — Wiadomość ost. pocz. Sędziszów-Kamionka.

## Młody człowiek

który skończył wyższy zakład naukowy, przytem znający buchalterję, język rosyjski i francuski, oraz muzykę — poszukuje odpowiedniego zajęcia. Wiadomość tamże. (1571-1-3)

## Kamienica

narozna, II-piętrowa, przy ulicy Florjańskiej pod Nr. 359/541 jest do sprzedania. — Bliższa wiadomość tamże, na lem piętrze u właściciela. (1572-1-3)

## Panna z północnych Niemiec,

posiadając jaknajlepsze świadectwa, spędziwszy długie lata w Anglii i we Francji, bieglą we wszystkich niemieckich przedmiotach naukowych i w muzyce, poszukuje miejsca w Przemysłu albo w pobliżu tego miasta. — Łaskawe zgłoszenia nadesłać pod adresem E. L. 105 poste restante Przemysłu, Galicya. (1518-1-2)

M. W. otrzymał osobiście w kawiarni pod M. W. Huzarem Nr. 122 od J. S. z Chrzanowa z inteligentny surdutowej wyzn. Moż. z hofota żydowską od godz. 11 przed południem do godz. 3 po poł. wyjaśnienie co do żargonu żydowskiego, szkaradną bardzo dokuczliwą fanatyczną demonstracją ustną i ręczną gardań. (1574)

Dra CHABLE, ulica Vivienne, 36, w Paryżu.  
DEPURATIF Syrop ten leczy krew, usuwa, wyrzuca szkodliwy, wywołuje krew. (60-44)

PLUS DE COPAHU SYROP z CYTRYNIANU ZELAZA leczy gorączkę, utratę naskórka i upływy białe. Dołączony jest prospekt w polskim języku. W Krakowie w aptece p. J. Trauczyńskiego.

## OGŁOSZENIE.

W Sobotę dnia 8go Sierpnia 1874 r. odbędzie się zwyczajne zebranie Członków Wydziału Wielkiego Kasy Oszczędności miasta Krakowa, stosownie do § 38 statutu tejże Kasy.

Mam zaszczyt przeto zaprosić P. T. Członków tegoż Wydziału, aby w dniu powyżej oznaczonym zgromadzić się zechcieli w Sali posiedzeń tutejszej Rady miejskiej w Ratuszu, o godzinie 5ej po południu.

Przewodniczący Wydziału:  
(1521-3-3) Dr. Weigel.

## Obwieszczenie.

Komisja plantacyjna postanowiła zaprowadzić lepszy porządek na cmentarzu, którym jest co do oznaczenia grobów wleczystych, za które uszcza się taksa wyż za niż pokładne. W tym celu zarządziła zdjęcie dokładnego planu, na którymby wszystkie te groby ułożone były. Ze zaś między temi bardzo wiele znajduje się takich, które ani pomnikiem, ani krzyżem przynajmniej (z wymienieniem nazwiska zmarłego i roku zgonu) nie są oznaczone, lub też rapis jeźli był — z biegiem czasu znikł — a wreszcie i grób sam przestał być widocznym; — gdy prztem aoi z ksząg kasowych, ani ze spisu, na cmentarzu prowadzonego, nie można dojść gdzie kto leży, lub dla kogo i w jakim rozmiarze mijsce p d grób już zakupione się znajduje; a tak zacho zięby, mógł powód do sporu między stronami o własność gruntu; przeto komisja plantacyjna wzywa wszystkich, do których się to odnosi, aby w terminie do dnia 24 Sierpnia r. b. groby swych krewnych w sposób odpowiedni t. j. przez postawienie pomnika lub też krzyża z wymienieniem nazwiska i imienia zmarłego, tudzież daty śmierci oznaczyli i gospodarzowi cmentarnemu gdzie kto leży, wskazali, a to tem pilnie, iż po upływie tego czasu groby nie wskazane, musiałby być uważane jako opuszczone, lub nie istniejące, wszelkie zaś reklamacje jako spóźnione uwzględnianemby nie były.

Kraków dnia 3go Sierpnia 1874 r.  
Od komisji plantacyjnej.  
(1564-2-3) Dr. A. Kremer.

Potrzebujący Guwernerów, Guwernantek z dyplomami lub bez takowych, Bon do dzieci, Paryżanek lub Angielek, raczą się zgłosić do Pani (1247-2-6)  
Zaleskiej w Paryżu  
rue Brochant, 11 — Batignolles.

Med. Dr. Emil Gładyszowski  
c. k. lekarz powiatowy  
mieszka przy ulicy Florjańskiej pod L. 365, I. piętro, — ordynuje od 2ej do 4ej godziny popołudniu dla ubogich bezpłatnie. (1555-2-10)

Produkt farmaceutyczny i toaletowy z Fabryki pp. MONTREUIL braci & C. w CLICHY la GARENNE pod Paryżem.  
CUKIERKI CYTWAROWE, łatwe do zacycia dla dzieci, niezawodny środek przeciw robakom.  
MAGNEZYA ANGIELSKA.  
PEPSYNA i PASTYLKI z PEPsYNY, przeciw nerwowym bólom żołądka i trudnemu trawieniu.  
SEIDLITZ-POWDERS z etykietami angielskimi po cenach nadzwyczaj niskich.  
POMADA z POZIOMEK, dla zachowania ust w stanie świeżości i utrzymania naturalnego ich rumieńca.  
ROZ nieśzkodliwy CARTHAMINE zwany, dla nadania rumieńców i utrzymania świeżości policzków.  
Dostać można w Krakowie w aptece pana Trauczyńskiego. (786-15-24)

PRODUITS HYGIENIQUES de DROGUE DELABARRE

WAZNE ZAWIADOMIENIE  
Każdy Fabryk Syropu Delabarre, tak swanego SYROPU DO ZĘBÓW, którym się uszczera dębą małych dzieci dla ułatwienia wyrznięcia się zębów, jeżeli nieopatrzony podpisem D<sup>re</sup> DELABARRE, jest fałszywym i oszukańcztwem.  
Papka higieniczna, pożywna dla małych dzieci, starców, osób osłabionych i powracających do zdrowia.  
Kit do zębów z Gutta-Perchi, bardzo łatwy i dogodny do plombowania zębów sprętnych samym sobie.  
Mixture osuszająca i chloroformowa, do osuszenia zębów sprętnych przed replombowaniem.  
PARTY-Skład główny przy ulicy Montmartre, 4.  
Dostać można: w WARSZAWIE w składach w materialach aptecznych PP. Gallego i Spies; w WILNIE w składach PP. Goudawskiego i Chrząstowskiego; w KŁODZIE w aptece Braci Marciszewskich; w KRAKOWIE w aptece P. Trauczyńskiego; w LWOWIE i w POZNANIU w aptekach PP. Mikolasch i D<sup>re</sup> Markiewicz. (787-31-)

Siróp du FORGET używa się z niezawodnym skutkiem przeciw kaszlowi, katarom, kokułom, bezsenności i wszelkim cierpieniom płucnym.  
Zadawalnia lekarzy i chorych. Leczyćka od kawy wystarcza. (59-34)

W Paryżu, ulica Vivienne, 36, w aptece Dra Chable, — w Krakowie w aptece p. J. Trauczyńskiego.

Niniejszem mamy zaszczyt zwrócić uwagę PP. Gospodarzy na naszą drobno mieloną, azot, kwas fosforowy itp. we wielkiej ilości zawierającą, a jednak tanią

## Makę kościaną

zarazem zawiadamiamy, że sprzedaż tejże powierzyliśmy Agencji dla Rolników Panu Stanisławowi Mikuckiemu w Krakowie, Rynek Nr. 28.

Szan. PP. Gospodarze raczą więc swe zamówienia przysyłać albo wprost do nas, albo do Agencji dla Rolników.

Fabryka parowa maki kośolanej i spodium  
B. Schönberg & Fränkel w Krakowie  
przy ulicy Mostowej pod Nr. 353/4.  
(1453-3-)

## Ces. król. uprzyw. Fabryka kości nawozowych w Demborzynie poczta Pilzno pod dyrekcją J. Rychtarskiego

zawiadamia Szanownych właścicieli dóbr i gospodarzy rolnych, iż ma na składzie świeże zapasy kości nawozowych preparowanych po złr. 5, niepreparowanych po złr. 4 cent. 50 za cetnar słowy loco fabryka, bez opakowania, które wprost lub za pośrednictwem Wgo Müldnera i Sp. w Tarnowie zamówione, niezwłocznie wysłane będą.  
Za ilość i dobroć kości gwarantuje fabryka zaszczyconą medalami. (1514-2-3)

## Instytut gospodarczy przy uniwersytecie w Lipsku

rozpoczyna półroczce zimowe z dniem 19ym Października b. r.  
Prof. Dr. Blomeyer.

Wella młockarnie  
Jednokomne. Dworkone.  
uznane zostały pomiędzy wielu systemami jako najlepsze, gdyż potrzebują małej siły pociągowej, działają bardzo wiele, są bardzo zwykłe zbudowane i bardzo tanie, nie rozbijają nigdy ziarna i nie zostawiają takowego w kłosach.  
Młoci się ręczną młockarnią na godzinę 2—300 funtów ziarna.  
Takowa kosztuje . . . złr. 130—150.  
Młoci się dwukonną młockarnią kariatową na godzinę 4—500 funtów.  
Takowa kosztuje . . . złr. 375.  
Dostawa odbywa się opłatnie. — Poręczenie na 2 lata. — Czas próby czternaście dni.  
Bliższych wiadomości udziela listowne zapytanie  
Moritz Weil jun.  
Fabryka machin w Frankfurcie n. M.  
(468-6)

## Groszowicki PORTLAND-CEMENT

ofiaruję beczkę o 400 funtach słowych tu na miejscu franco  
Banhof po 6 złr. 80 cent.

## Grodziecki

po 7 złr. 75 cent. (1524)

## Markus Schäfer w Mysłowicach.

WODA i PUDRY DO ZĘBÓW  
Dra PIERRE  
z fakultetu medycznego w Paryżu  
8, na Placu Opery w Paryżu.  
Dostać można we wszystkich składach fryzjersko-perukarskich.  
MEDAL ZASŁUGI przyznany Doktorowi PIERRE na wystawie wiedeńskiej, najwyższa nagroda przyznana tym środkom toaletowym do zębów. (67-16-24)

Przeciw wszelkim, częste z wielką napuszczością ogłaszającym środkom przeciw bólowi zębów, szczególniej takim, które niezawodnie mają usmierzyć bole zębów, powoli już ludzie stali się nieufnymi, gdyż zaden z tych środków niemógł być tak dalece uznanym, aby wzbudzić więcej niż chwilową uwagę. Jeden wszakże środek tego rodzaju, który wprawdzie działa mniej usmierzająco, niż czyszcząc i wzmacniająco na usta i zęby i tym sposobem pomahu ale gruntownie i na zawsze usuwa bole zębów i ust, stanowi w powyższej regule pocieszający wyjątek. Jestto c. k. anstr. wyl. uprzyw. i pierwsza ameryk. i ang. uprzyw. woda anaterynowa do ust \*) c. k. nadw. dentysty pana Dra J. G. Poppa w Wiedniu, która więcej niż od 15 lat nie tylko swą sławę zachowała, ale takową coraz bardziej rozszerzyła i ustaliła. Ze świadectw o swych wyborzych przymiotach, których jest bardzo wiele i codziennie się pomnażają, przytaczamy tutaj następujące:  
Oddana mi przez pana c. k. nadwornego dentystę Dra J. G. Poppa w Wiedniu woda anaterynowa do ust szkodliwa została w mojej pracowni chemicznej i uznaną została jako zupełnie wolna od szkodliwych organicznych jakoteż nieorganicznych składników i tym sposobem można ją każdemu polecić, co niniejszem zgodnie z prawdą potwierdzam.  
Berlin, 31 Lipca 1861 r. (L. S.) Dr. F. L. Sonnenschein.

Na składzie: w Krakowie: ma p. W. Redyk apt. „pod Barankiem“, p. Siedlecki apt., p. Górecki, p. J. Jahn, p. Wilhelm Fenz w Ryńku głównym, p. L. Feintuch, p. Ernest Stockmar apt., p. Dr. apt. Sawiczewski, p. J. Trauczyński apt. „pod Koroną“ w Ryńku głównym, p. M. Dworski, róg ul. Brackiej, dom Księcia Jabłonowskiego, i F. J. Denner, skład broni w Ryńku głównym.  
we Lwowie: ma Dr. chemii p. Tytus Zarzycki, p. Mikolasch apt., p. A. Berliner apt., p. Ehrenberger apt., p. Bonif. Stiller, p. Z. Rucker i p. J. Peipes, aptekarz. W Belzie p. Hrynak, — w Białym Józef Knaus i p. E. Keler apt., — w Bielsku p. Stanko apt., — w Bobroce p. J. Zarzycki apt., — w Bochni p. Fr. Reiss apt., — w Brodach p. Grünspan apt., M. S. Franzos kup., — w Brzeżanach p. Zminkowski apt., — w Świeżym p. C. Lewicki, — w Chrzanowie p. B. Sporysz apt., — w Dolinie p. Trautman apt., — w Dobromilu p. A. Grotowski apt., — w Drobobyczu p. Dobrzański, — w Dywowie p. M. Koniecki, — w Fryszaku p. Nowakiewicz, — w Grzybowie p. Muszyński, — w Jaworowie p. L. Lachowicz apt., — w Jarosławiu p. Bogusz apt., — w Jazłowie p. Twardowski, — w Krynicy p. M. Nitribitt apt., — w Lutowskich p. M. Koniecki, — w Mianostkach p. Zarski, — w Nowym Targu p. Laur, — w Nowym Sączu p. Kosterkiewiczowa wdowa, S. Lichtmann, w Ostrowie p. C. Weber apt., — w Przeworsku p. Switalski apt., — w Przemyśle p. Gaidzka i Syn, p. Machalski i p. Kozłowski, — w Radowcach p. K. Teichmann, — w Rozwadowie p. Gabriel, — w Rzeszowie p. J. Scheiter i Syn i p. Kalinowski, — w Samborze p. Kriegerstein apt., p. Riedl apt., — w Sanoku p. Jaklicz, p. Rob. Barth i p. Zarewicz, — w Striju p. Krzyżanowski i J. D. Nussenblatt i Spółka, — w Tarnowie p. W. T. A. Wielogórski, p. J. Reid aptekarz, — w Tarnopolu p. Morawetz, p. W. Stachiewicz i p. L. Karmin, — w Turce p. A. Czerniński, — w Wadowicach p. Foltin i p. Uhna, — w Zaleszczykach p. Kodrębski, — w Złoczowie p. O. Fadenhecht i p. Reitesch, — w Żółkwi p. Nahlik, — w Nowym Sączu p. I. Garan.

## DOM KOMISOWY

## Banku Galicyjskiego dla Handlu i Przemysłu

w Tarnowie

ogłasza niniejszem, że jak w latach poprzednich, tak i w tym roku dostarcza

## maki kościanej

tak surowej jakoteż i zaprawianej kwasem siarczanym, z fabryki parowej w doborowych gatunkach, chemicznymi analizami za takowe uznanych, po cenach fabrycznych najumiarkowańszych.

(1408-4-6)

## Dyrekcya.

## Obwieszczenie.

W Gnojniku dostać można zdajeć do siewu Pszenicy — mianowicie: Banatki w roku zeszłym wprost z Aradu sprowadzonej, Frankensteinki, Morawki białej, w czerwonej plewie, Sandomierki i Polskiej ostki.  
Próbki tak w kłosach, jakoteż i w ziarnie widzieć można w Komitecie Tow. Rolniczego w Krakowie. Cena o 1 złr. na korcu wyższa jak na targu w Krakowie.  
Życzący sobie nabyć którykolwiek gatunek pszenicy do siewu, zechcą wczesnym zamówieniem, najpóźniej do 15 Września — o ile że Banatka i Sandomierka wczesnego siewu wymagają, oraz przysłaniem worków, zapewnić się w Zarządzie ekonomicznym w Gnojniku, miła od stacyi kolei Słotwina, poczta Brzesko. (1516-2-3)

W kronice „Czasu“ z dnia 30go Lipca r. b. ogłoszono przez mieszkańców ulicy Wiślniej, że w „moim mniemaniu“ handlu towarów korzennych nie jest „szynkarzem“, a żaden z Szan. panów właścicieli domów i mieszkańców nie żalił się w tej mierze przedemną; wzywam przeto publicznie nieznajomego pana autora pomienionego artykułu w kronice o odwołanie obelgi mnie niesłusznie wyrządzonej; w przeciwnym bowiem razie będę zmuszony uznać nieznajomego autora za jednego z moich nieprzyjaciół, którzy mi chleba zazdroszczą.

W kronice „Czasu“ z dnia 30go Lipca r. b. ogłoszono przez mieszkańców ulicy Wiślniej, że w „moim mniemaniu“ handlu towarów korzennych nie jest „szynkarzem“, a żaden z Szan. panów właścicieli domów i mieszkańców nie żalił się w tej mierze przedemną; wzywam przeto publicznie nieznajomego pana autora pomienionego artykułu w kronice o odwołanie obelgi mnie niesłusznie wyrządzonej; w przeciwnym bowiem razie będę zmuszony uznać nieznajomego autora za jednego z moich nieprzyjaciół, którzy mi chleba zazdroszczą.

## Joel Braunfeld,

kupiec

(1554-2-2) w Krakowie.

## Wieś Nowe-Rybie

w powiecie Limanowskim, obejmująca 540 morgów obszaru, — jest z wolnej ręki do sprzedania — Bliższa wiadomość pod adresem: Lubin Niwicki, Łososina górna o. p. Limanowa. (1465-5-5)

## Krynica.

Hotel Seiferta „pod trzema Różami“ jest z wolnej ręki do sprzedania lub wydzierżawienia. — Wiadomość na miejscu u właściciela. (1508-2-12)

Pierniki salonowe wyborne w paczkach po 40, 30, 20 i 10 cent, t. j. wanilowe, różane, czekolad, pomarań, cytrynowe, do wód mineralnych. — Placzk królewski przekładany. — Całusków 30 sztuk za 25 c. i różne inne gatunki w Fabryce Pierników 44. Moleckiego w Krakowie, ulica Bracka Ner 158. (1325-6-4)

## Do praktyki

w zawodzie cukiernictwa poszukuje się miejsca dla 15to-letniego młodzieńca, którem ukończył półroczny II. łaciński, — w zawodzie kupleckim dla 13 letniego chłopczyka z ukończoną I. realną, zdolnym w rachunkach i w wyrobie piśmie. — Bliższej wiadomości udzieli Nr. 42 Dukla. (1553-2-2)

## Zakład i produkcja nasion

J. BULSIEWICZA w BOCHNI  
załeca

nasienie rzepy pastewnej ściernianki (Stoppelrübensamen) 1 kwartę polskiej miary po 60 cent. w. a. (1315-10-12)

## Agencya dla Rolników S. Mikuckiego

w Krakowie, Rynek Nr. 28  
połca słony

grodziecki CEMENT portlandzki, blachy cynkowe z najlepszej walcowni Donnersmarkhütte Kasy ogniotrwałej Fryderyka Wiesego. (1507-3-4)

## Do handlu galanterijnego

pod firmą J. Zapłatałski  
potrzebny jest praktykant zamiejscowy. (1563-2-3)

## Fabryka Cukierków, Karmelków i Czekolady W. Lipińskiego

na Krakowie ulica Bracka 158, we Lwowie ulica Jagiellońska Nr. 6, najlepszych cukierków funt 1 złr., karmelków nadzwyczajnych funt 80 c., czekolady wanilowej funt złr. 1, 1-25, 1-50 i 2, w proszku 90 c., detto zdrowa 80 c. — Zamówienia na prowincję wysyła się natychmiast za zaliczką. (1338-8-10)

## Fabryka powozów Rudolfa Fuchsa w Białej

oznajmia, iż ma powozy różnego rodzaju po bardzo przystępnych cenach do sprzedania. (1542-4-18)

Fabryka mebli żelaznych REICHAARD & Co., w Wiedniu, III., Mariergasse Nr. 17. Ilustrowane cenniki darmo i opłatnie. (935-25-30)

Własnej kopalni główny Skład Nafty przy rogu ulic Jagiellońskiej i Szewskiej, raz ulic Grodzkiej i Ś. Józefa w Krakowie, zniżył cenę wszystkich gatunków Nafty tak częst iowej jako i hurtownej sprzedaży, o czym wszystkich interesowanych zawiadamiam. (1470-4-6)

## K. Okoń.

## Porost brody.

Nowo odkryty porożony środek, aby w przeciągu 14 dni uzyskać na łysych miejscach wspaniałą białą brodę, u młodzieńców 16 letnich w 20 dniach. Porozenie jest tak pewne, że w razie nieudolności pieniądze zwrócone będą, 1 paczka tego środka 1 złr. 10 c. i 1 złr. 90 c.  
W 3 Minutach, słizne białe zęby, najlepsze na zęby, za którego użyciem zęby w trzech minutach słizną białości i czystości odzyskują, a osad zębowy i cuchnący oddech zaraz ginie. 1 paczka tylko 60 cent.  
Meluzyna, porożony środek dla wygubienia na zawsze w przeciągu 14 dni piegów, plam wątrobianych, blizn po ospie i t. d. 1 paczka 90 c.  
Środek przeciw poceniu nóg, celem wygubienia potu niemilego w rękach i nogach. 1 paczka oryginalna 65 c.  
Eier na muchy, postawiony w pokoju lub kuchni wygubi w 5 minutach bardzo wielką ilość tych owadów. 1 flakon 35 c.  
Najnowszy naukowy środek do zupełnego wytepienia karakoniów i stonogów. 1 paczka 65 cent. (1231-1-6)  
Środek hebanowy do barwienia włosów wyskany ze świeżego hebanu, barwi jasne, rude lub siwe włosy w przeciągu pół godziny trwale na czarno lub brunatno. Porozcza się na 3 miesięczne trwanie, 1 paczka złr. 1-50.  
Jedynie do nabycia w centralnem biurze

## Bazar de voyage w Wiedniu,

Praterstrasse tylko Nr. 16.